

Najemca się zabił z powodu hałasu

4 listopada 2023

Najemca jednego z mieszkań w Londynie wielokrotnie prosił spółdzielnię mieszkaniową o interwencję w sprawie hałasujących sąsiadów. Gdy jego skargi nie spotkały się z odpowiednią reakcją, lokator popełnił samobójstwo.

Tragiczny finał miała sprawa jednego z lokatorów spółdzielni mieszkaniowej Clarion, który wielokrotnie skarżył się na hałasujących sąsiadów. Najemca mieszkania w Londynie miał problemy psychiczne i trudno mu było znieść nadmierny hałas, o czym spółdzielnię mieszkaniową informował nawet jego prywatny lekarz. To właśnie on ujawnił informację o tym, że odgłosy dochodzące z mieszkania na piętrze aż dwukrotnie doprowadziły jego pacjenta do próby samobójczej. Trzecia, niestety, okazała się udana.

Pracownicy Clarion otrzymali od udręczonego najemcy ponad 20 skarg, a sprawa toczyła się miesiącami. I choć spółdzielnia podejmowała pewne kroki zmierzające do ograniczenia poziomu hałasu, to wszystko wydawało się niewystarczające. Pierwsze skargi na hałas lokator zaczął składać w okolicach Bożego Narodzenia 2020 r. Problemem było „walenie, walenie młotkiem oraz skakanie i tupanie przez dzieci” po nowej drewnianej podłodze. To spowodowało u lokatora problemy ze spaniem i jedzeniem. Następnie doszły ataki paniki i depresja. Pracownicy Clarion rozmawiali z sąsiadami – sprawcami hałasu, którzy przyznali, że nie robią tego celowo. Ostatecznie, po przeprowadzeniu wewnętrznego dochodzenia spółdzielnia uznała, że w mieszkaniu nad lokatorem nie dochodziło do żadnych antyspołecznych zachowań i że odgłosy były normalnymi odgłosami pojawiającymi się w gospodarstwie domowym. Problemem było na pewno to, że pomiędzy podłogą na piętrze a stropem najemcy nie było izolacji. Ale temu problemowi spółdzielnia

postanowiła zaradzić poprzez położenie dywanu w lokum skarżącego się najemcy.

Gdy po blisko roku najemca nie stwierdził poprawy swoich warunków bytowych, popełnił samobójstwo. Rzecznik praw lokatorów Richard Blakeway uznał Clarion za odpowiedzialny tej tragedii. I stwierdził, że spółdzielnia nie dołożyła należytej staranności w zakresie właściwego administrowania mieszkaniem. Blakeway nakazał spółdzielni zapoznać się z polityką dotyczącą bezbronnych lokatorów i przeprosić rodzinę, co też uczyniono. – [Spółdzielni] wielokrotnie nie udało się zastosować przemysłanego i dostosowanego do potrzeb mieszkańca podejścia. Pomimo jego wcześniejszej próby odebrania sobie życia. To powinno być ostrzeżenie. Spółdzielnia nie zrobiła w tej sprawie wystarczająco dużo – zaznaczył ombudsman.

W odpowiedzi na ustalenia rzecznika praw najemców Clarion wydał krótkie oświadczenie. „Składamy rodzinie najszczerze kondolencje i najszczerze przeprosiny za wszelkie niedociągnięcia w obsłudze, jaką zapewniliśmy lokatorowi. Zdajemy sobie sprawę, że nasz proces komunikacji powinien być znacznie lepszy. I z pokorą przyjmujemy zalecenia rzecznika” – czytamy.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk